

# Gin z tonikiem – Anita Lipnicka

1Pan wybaczy, że tak w pół zdania  
Nagle wtrącam się  
Słuchać jednak dłużej nie mogę  
Wiem, co pan powiedzieć chce

Bla, bla, bla, bla  
Bla, bla, bla, bla

Usłyszałam o palmach na Bahamach  
I starczyło mi  
A z perłami to już przesada  
Nie ze mną takie gry

Mówiąc jasno i najzwyczajniej  
Między nami nic nie będzie  
Czas ucieka  
W domu żona czeka  
Niech pan już leci  
Do dzieci

Żegnam, adieu!

2Pan jest chyba z tych bardziej upartych  
Proszę przyznać się  
Po trzynastym ginie z tonikiem  
Szepcze pan, że kocha mnie

Bla, bla, bla, bla  
Bla, bla, bla, bla  
Bla, bla, bla, bla  
Bla, bla, bla, bla

Więc mówiąc krótko i najprościej  
Nie mieszajmy w to miłości  
Jest inaczej  
W domu żona płacze

Niech pan już leci  
Do dzieci

Żegnam, adieu!  
Żegnam, adieu!

Bla, bla, bla, bla  
Bla, bla, bla, bla  
Bla, bla, bla, bla  
Bla, bla, bla, bla

Żegnam, adieu!

Tak, tak, tak, tak, tak



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych